



Sygn. akt I UK 283/18

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 22 stycznia 2020 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

Prezes SN Józef Iwulski (przewodniczący)
SSN Zbigniew Korzeniowski (sprawozdawca)
SSN Piotr Prusinowski

Protokolant Jolanta Major

w sprawie z odwołania T. Spółki Akcyjnej z siedzibą w T.
przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddziałowi w R.
z udziałem zainteresowanych: R. D., P. P., Ł. S., T. C.
o podstawę wymiaru składek,
po rozpoznaniu na rozprawie w Izbie Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w dniu 22
stycznia 2020 r.,
skargi kasacyjnej odwołującego się od wyroku Sądu Apelacyjnego w (...) z dnia 25 stycznia 2018 r., sygn. akt III AUa (...),

- I. uchyla zaskarżony wyrok i oddala apelację,**
- II. zasądza od strony pozwanej na rzecz odwołującego się 1920 zł (jeden tysiąc i dziewięćset dwadzieścia) tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego i kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Sąd Apelacyjny w (...) uwzględnił apelację pozwanego Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w R. i wyrokiem z 25 stycznia 2018 r. zmienił wyrok Sądu Okręgowego w K. z 13 września 2017 r. i oddalił odwołania T. S.A. w T. od decyzji pozwanego z 7 marca 2017 r., obejmujących stypendia sportowe i nagrody sportowe otrzymane przez zainteresowanych R. D., P. P., Ł. S., M. Z., T. C. składkami na ubezpieczenia społeczne. Sąd Okręgowy po odwołaniach skarżącego zmienił decyzje pozwanego i ustalił, że podstawy wymiaru składek nie obejmują świadczeń z tytułu stypendium sportowego i nagrody sportowej, wypłacanych zainteresowanym w ustalonych okresach (od stycznia 2012 r. do maja 2013 r.). Wskazał na art. 2 ust. 1, art. 5, art. 28 ust. 1 i ust. 2 i art. 33 ust. 1 ustawy z 25 czerwca 2010 r. o sporcie, art. 6 ust. 1 pkt 1 i 7, art. 8 ust. 12, art. 10 i art. 11 ustawy z 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych oraz § 2 ust. 1 pkt 28 rozporządzenia z 18 grudnia 1998 r. w sprawie szczegółowych zasad ustalania podstawy wymiaru składek na ubezpieczenia emerytalne i rentowe. Zainteresowani byli zatrudnieni na podstawie umów o pracę przez odwołującego jako zawodnicy profesjonalnie uprawiający sport (piłkę nożną, hokej na lodzie). Prócz wynagrodzenia otrzymywali stypendia sportowe na podstawie art. 5 ustawy o sporcie. Umowy przewidywały też nagrody za osiągnięcia sportowe. Zawodnicy pozostawali równocześnie w dwóch stosunkach prawnych: zatrudnienia oraz pobierania stypendium sportowego na podstawie umowy cywilnoprawnej. Nie było zatem podstaw do wliczenia stypendium sportowego do podstawy wymiaru składek. Stypendium sportowe stanowi taką podstawę tylko wtedy, gdy nie istnieje równocześnie inny tytuł podlegania ubezpieczeniom społecznym, a w tym przypadku umowa o pracę. Do podstawy składek nie zalicza się również nagród sportowych. § 2 ust. 1 pkt 28 rozporządzenia z 18 grudnia 1998 r. wyłącza z niej nagrody otrzymane za wyniki sportowe. Nagrody sportowcy otrzymywali wyłącznie za wyniki sportowe.

W apelacji pozwany zarzucił: 1) błędne przyjęcie, iż umowy stypendialne nie były pozorne – art. 83 k.c.; 2) niezastosowanie art. 18 ust. 1, art. 19 ust. 1, art. 20 ust. 1 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych oraz art. 79 ust. 1, art. 81 ust. 1

i 6 ustawy z 27 sierpnia 2004 r. o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych; 3) naruszenie art. 233 k.p.c. poprzez przyjęcie, iż ubezpieczonych z płatnikiem łączyły dwie umowy – umowa o pracę i umowa stypendialna.

Sąd Apelacyjny wskazał, że Spółka nie przedłożyła regulaminu nagród sportowych, regulaminów drużyn, regulaminu wynagradzania. Nie wykazała, że „nagrody sportowe” zostały wypłacone za „wyniki sportowe” oraz ze środków budżetowych. Tytułem do ubezpieczenia społecznego były umowy o pracę (art. 6 ust. 1 pkt 1 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych). Wówczas podstawę wymiaru składek stanowi przychód (art. 4 pkt 9 i art. 18 ust. 1 tej ustawy). Z kolei art. 12 ust. 1 ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych, odczytywany w związku z art. 11 ust. 1 tej ustawy, za przychody ze stosunku pracy uznaje z kolei wszelkiego rodzaju otrzymane (wypłacone pracownikowi) lub pozostawione do dyspozycji pracownika w roku kalendarzowym pieniądze i wartości pieniężne oraz wartość otrzymanych świadczeń w naturze i innych nieodpłatnych świadczeń, bądź ich ekwiwalenty, bez względu na źródło finansowania tych wypłat i świadczeń (...). Sąd uznał, że wypłacone przez odwołujący się Klub Sportowy pracownikom (uprawniającym zawodowo piłkę nożną lub hokej na lodzie) „stypendia sportowe” i „nagrody sportowe”, stanowiły w istocie przychody z tytułu zatrudnienia w ramach stosunku pracy. Wypłacane były przez pracodawcę z własnych środków i wykonywanie właśnie tego zatrudnienia stanowiło podstawę ich wypłaty ubezpieczonym. Ustawa o systemie ubezpieczeń społecznych ani ustawa o sporcie, nie zawierają legalnej definicji „stypendium” („stypendium sportowe”). Potocznie oznacza pomoc finansową (przyznawane pieniądze) udzielaną komuś przez państwo lub inny podmiot, na jakiś czas, ze względu na szczególne umiejętności w jakiejś dziedzinie, aby umożliwić dalszy rozwój. Opisywanemu przez strony w umowach o pracę świadczeniu określanemu jako „stypendium sportowe” nie można nadać takiego charakteru. Było ono ściśle związane z pracowniczym statusem sportowca.

W skardze kasacyjnej zarzucono naruszenie prawa materialnego: 1) art. 5 oraz art. 28 ust. 1 i ust. 2 pkt 5 ustawy z 25 czerwca 2010 r. o sporcie poprzez ich niezastosowanie i przyjęcie, że wypłacane przez płatnika składek „stypendia

sportowe” stanowiły w istocie przychody z tytułu zatrudnienia w ramach stosunku pracy; 2) § 2 ust. 1 pkt 28 rozporządzenia z 18 grudnia 1998 r. w sprawie szczegółowych zasad ustalania podstawy wymiaru składek na ubezpieczenia emerytalne i rentowe poprzez jego niezastosowanie i przyjęcie, że wypłacane przez płatnika składek „nagrody sportowe” stanowiły w istocie przychody z tytułu zatrudnienia w ramach stosunku pracy; 3) art. 6 ust. 1 pkt 7, art. 8 ust. 12 ustawy z 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych w związku z art. 33 ust. 1 ustawy o sporcie poprzez ich niezastosowanie i przyjęcie, że wypłacane przez płatnika składek „stypendia sportowe” powinny zostać wliczone do podstawy wymiaru składek na obowiązkowe ubezpieczenia emerytalne, rentowe, chorobowe, wypadkowe i zdrowotne; 4) art. 12 ust. 1 w związku z art. 11 ust. 1 ustawy z 26 lipca 1991 r. o podatku dochodowym od osób fizycznych poprzez błędną wykładnię i przyjęcie, że wypłacane przez płatnika składek „stypendia sportowe” stanowiły w istocie przychody z tytułu zatrudnienia w ramach stosunku pracy; 5) art. 65 ust. 1 i 2 k.c. poprzez dokonanie błędnej wykładni oświadczeń woli stron (płatnika składek i ubezpieczonych) i przyjęcie, że strony były związane wyłącznie stosunkiem pracy, a ustalenia dotyczące stypendium sportowego w umowie o pracę nie stanowiły klauzuli subsydiarnej, mającej charakter umowy prawa cywilnego; 6) art. 353¹ k.c. poprzez jego niezastosowanie i przyjęcie, że strony (płatnik i ubezpieczeni) były związane wyłącznie stosunkiem pracy, a ustalenia dotyczące stypendium sportowego w umowie o pracę nie stanowiły klauzuli subsydiarnej, mającej charakter umowy prawa cywilnego; 7) art. 2 Konstytucji RP poprzez naruszenie prawa materialnego i wydanie wyroku, które stoją w sprzeczności z zasadą państwa demokratycznego, prawnego i sprawiedliwego. Skarżący wniósł o uchylenie wyroku Sądu Apelacyjnego i oddalenie apelacji lub o przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

Pozwany wniósł o oddalenie skargi kasacyjnej.

Skarga kasacyjna w części dotyczącej zainteresowanego M.Z. została odrzucona, ze względu na wartość przedmiotu zaskarżenia.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zarzuty skargi kasacyjnej uzasadniają jej wniosek o uchylenie zaskarżonego wyroku i oddalenie apelacji organu rentowego.

1. Na etapie kasacyjnym decydują ustalenia stanu faktycznego Sądu pierwszej instancji, które nie zostały zmienione ani zakwestionowane przez Sąd drugiej instancji. Wiążą zatem Sąd Najwyższy w ocenie zarzutów materialnych skargi (art. 398¹³ § 2 k.p.c.). Kontroli podlega wykładnia i stosowanie prawa. W tym zakresie Sąd drugiej instancji istotę niekorzystanego dla skarżącego rozstrzygnięcia oparł na ogólnej analizie oraz przyjęciu, że strony łączyły tylko umowy o pracę i dlatego decyduje całościowy przychód zawodnika jako podstawa składek, czyli obejmujący również stypendia sportowe i nagrody za wyniki sportowe. Można uznać, że Sąd drugiej instancji podzielił tym samym stanowisko organu rentowego, oparte na zarzucie braku wydzielania przedmiotu zobowiązania łązonego ze stypendium sportowym i przedmiotu umowy o pracę.

2. Zarzuty skargi zasadnie podważają takie rozstrzygnięcie, gdyż nie obejmuje ono całego materiału sprawy i nie analizuje wszystkich jej elementów. Ocena w tym zakresie przypada zatem Sądowi Najwyższemu zgodnie z art. 398¹³ § 1 k.p.c. w związku z art. 398³ § 1 pkt 1 k.p.c.

3. Już na wstępie nie można zgodzić się z tezą, że skoro stypendia i nagrody sportowe stanowiły przychód, to również składają się na podstawę wymiaru składek. Założenie to nie było wystraszającą podstawą do oddalenia odwołania spółki od decyzji pozwanego. Różne są źródła przychodu i nie każdy przychód jest podstawą składek, choćby dlatego, że przy zbiegu tytułów ubezpieczenia decyduje tytuł główny (mający ustawowe pierwszeństwo), czyli stanowiący podstawę podlegania ubezpieczeniom społecznym. Przychód z tego tytułu stanowi wówczas podstawę składek. Tak jest właśnie w przypadku ubezpieczenia z pracowniczego zatrudnienia i ubezpieczenia z tytułu pobierania stypendium sportowego - art. 6 ust. 1 pkt 1 i 7 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych. Ten drugi tytuł ma charakter subsydiarny, gdy występuje w zbiegu z pracowniczym zatrudnieniem - art. 8 ust. 12 ustawy o sus. Z przepisu tego (o treści - *Za stypendystę sportowego uważa się osobę pobierającą stypendium sportowe, z wyjątkiem osób uczących się lub studiujących, jeśli nie podlegają ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym z innego tytułu*) nie wynika więc, że gdy mamy zbieg tych tytułów, to nie występuje

już odrębny tytuł ubezpieczenia stypendysty sportowego. Stypendium sportowe nie składa się wówczas na jeden przychód z pracowniczego zatrudnienia.

4. Niezasadne było też odwołanie się przez organ rentowy (w decyzjach i w dalszym postępowaniu) do art. 18^{3c} § 2 k.p., gdyż z tej regulacji nie wynika, że stypendium sportowe jest częścią wynagrodzenia za pracę, bowiem więź prawna na której oparte jest stypendium sportowe jest stosunkiem prawnym odrębnym od umowy o pracę zawodnika.

5. Organ rentowy ma prawo kontrolować tytuł ubezpieczenia i wynikającą z niego podstawę wymiaru składek. Po odwołaniu sprawa rozpoznawana jest wedle reguł procesu cywilnego. Podkreśla się to, jako że decyzja oraz dalsze twierdzenia i zarzuty wyznaczają treść sporu sądowego. Chodzi o to, że pozwany oparł decyzję zasadniczo na odmiennej wykładni zobowiązania ujętego przede wszystkim w kontraktach zawieranych z zainteresowanymi (zawodnikami) i na tej podstawie przyjął, iż stypendia sportowe oraz nagrody składają się na wynagrodzenia za pracę, bo nie mają uzasadnienia kauzalnego (właściwego) dla stypendiów sportowych a ponadto nagrody nie były wypłacane za wyniki sportowe. Prowadzi to w pierwszej kolejności do weryfikacji tych umów, właśnie przez pryzmat regulacji powszechnych, a więc nie tylko samych umów (kontraktów), choć te również mocno osadzone są w przepisach prawa powszechnego, do których też wprost się odwołują.

6. Stypendia sportowe i nagrody za osiągnięte wyniki sportowe mają swoje oparcie w ustawie o sporcie z 25 czerwca 2010 r. (art. 5, art. 28 ust. 2 pkt 5, art. 31). Osoby pobierające stypendia sportowe są stypendystami sportowymi w rozumieniu przepisów ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (art. 33 ustawy o sporcie). Organ rentowy odwoływał się do tych samych regulacji prawa powszechnego i wyprowadzał z nich wnioski całkiem przeciwne niż pozwana spółka. Organ nie zarzucał jednak w decyzjach nieprawidłowości wynikających z naruszenia szczególnych przepisów prawa i nie twierdził (przykładowo), że pozwana działała instrumentalnie lub w celu obejścia przepisów prawa (np. art. 58 k.c.). Dopiero w apelacji był zarzut naruszenia art. 83 k.c. Jednak pozwany nie wykazał, że umowy w części dotyczącej stypendiów i nagród sportowych zostały zawarte dla pozorów. Ocena ta ma na uwadze całą treść

umów (kontaktów, które składają się na materiał sprawy - art. 382 k.p.c.), ale przede wszystkim przepisy ustaw o sporcie i ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych, do których skarżący zasadnie się odwołuje. Jeżeli klub sportowy rozdziela umowę o pracę z zawodnikiem (jego zadania jako pracownika) i zobowiązania właściwe dla stypendium sportowego, to nie można zarzucać mu naruszenia prawa przez dążenie do obniżenia składek na ubezpieczenia społeczne. Zatrudnienie pracownicze było głównym tytułem ubezpieczenia i wyłączało ubezpieczenia społeczne z tytułu stypendium sportowego (art. 9 ust. 1 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych). Ustawa o sporcie ani ustawa o systemie ubezpieczeń społecznych nie wprowadzają ograniczenia dla wysokości stypendium sportowego jako warunku wskazanej subsydiarności tytułów ubezpieczenia. Nie ma więc progu ustawowego, po przekroczeniu którego stypendium sportowe przestawałoby być już subsydiarnym tytułem ubezpieczenia społecznego w relacji do wynagrodzenia z pracowniczego zatrudnienia. Takich też argumentów i zarzutów pozwany nie przedstawiał. Nie zarzucał, że świadczenie z tytułu stypendium było nieproporcjonalnie wysokie i jako takie nie miało uzasadnienia. Zarzut ograniczał się do twierdzenia, że zobowiązanie beneficjenta nie było dostatecznie wydzielone (rozdzielone) od świadczenia z umowy o pracę. Taki zarzut nie był wystarczający, jako że regulacja powszechna wskazuje, iż ustawodawca dopuszcza istnienie stypendium sportowego obok umowy cywilnej lub umowy o pracę, które obejmują konkretne zadania i obowiązki zawodników (np. udział w treningach, w meczach czy rozgrywkach). Natomiast stypendium sportowe ma inne przeznaczenie, które w tym przypadku może być łączone z określonym reżimem postępowania zawodnika i nawet ograniczeniem jego prywatności w życiu osobistym. Stypendium jest świadczeniem odrębnym od wynagrodzenia za pracę, bo pozwala zawodnikowi na rozwój sportowy i właściwe warunki w tym zakresie.

7. Organ rentowy twierdził, że zwarte umowy (kontrakty) miały inne znaczenie niż przyjmowały strony (art. 65 k.c.), czyli że ujęte w nich stypendium sportowe i nagroda za wyniki sportowe stanowiły w istocie wynagrodzenie za pracę (art. 353¹ k.c.). Stanowisko to nie jest zasadne. Należy wyjść od stwierdzenia, że umowy o pracę (kontrakty o profesjonalne uprawianie hokeja na lodzie i piłki nożnej), nie były kwestionowane przez pozwanego jako podstawa pracowniczego

zatrudnienia zawodników (zainteresowanych w sprawie). Wyraźnie stwierdzają, że stypendia sportowe przewidziane w przepisach art. 5 i art. 28 ustawy z 25 czerwca 2010 r. o sporcie oraz nagrody sportowe naliczane na podstawie decyzji zarządu spółki w oparciu o regulamin nagród sportowych, przysługują zawodnikom niezależnie od otrzymywanego wynagrodzenia za świadczenie pracy (§ 4 ust. 1 i 2 lit a i b umów).

8. Ujęcie w jednym dokumencie (kontrakcie) tych zapisów nie zmienia odrębności umów o stypendium sportowe i nagrody sportowe. Świadczenia te mają swoje osadzenie w ustawie o sporcie. Obok obowiązków (zadań) właściwych dla pracowniczego zatrudnienia, kontrakty zawierały cały szereg zastrzeżeń (obwarowań) dotyczących życia osobistego zawodnika, co uzasadnia stwierdzenie, że w tym zakresie wykraczały poza zadania i czas pracy pracownika. Wprowadzały wszak szereg ograniczeń w części pozapracowniczej, czyli osobistej zawodnika, dotyczących właściwego postępowania i wymagających określonego zachowania przez zainteresowanego jako sportowca w określonych sytuacjach. Z tymi ostatnimi obowiązkami i ograniczeniami można łączyć stypendium sportowe, skoro rodzajowo różnią się od zadań pracownicznych zawodnika i wykraczają poza zadaniowy czas pracy.

9. Skoro stypendium sportowe jest świadczeniem określonym w ustawie o sporcie, to umowa obejmująca to świadczenie jest umową odrębną od stosunku pracy. Potwierdza to systematyka ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych – art. 6 ust. 1 pkt 1 i pkt 7 oraz art. 8 ust. 12. Uprawnione jest zatem stwierdzenie, że gdy strony umówiły się o stypendium sportowe, to jego wypłata nie stanowi wypłaty wynagrodzenia za pracę, lecz tylko wypłatę stypendium sportowego. Umowa o stypendium sportowe nie stanowi zatem umowy pracy (por. wyrok Sądu Najwyższego z 29 czerwca 2010 r., I PK 44/10).

10. Powyższy wniosek potwierdza również regulacja z art. 8 ust. 2a ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych. Ustawodawca nie niweczy w niej umów cywilnoprawnych a tylko w drodze szczególnej regulacji nakazuje zliczać przychód z wykonywania tych umów jako jedną podstawę składek, natomiast osoba zatrudniona objęta jest szczególną (rozszerzoną) definicją pracownika. Jest to jednak regulacja wyjątkowa i dlatego zamknięta. W art. 8 ust. 2a ustawodawca nie

ujął umowy o stypendium sportowe, choć w kolejnych ustępach regulował stypendium sportowe (art. 8 ust. 12), co uprawnia stwierdzenie, że więź będąca podstawą stypendium sportowego, nie polega na pracy na rzecz swojego pracodawcy, czyli takiej jak w przypadku umów cywilnych wskazanych w art. 8 ust. 2a.

11. Omawianą odrębność potwierdza również art. 33 ustawy o sporcie, zgodnie z którym okres pobierania stypendium uznaje się za okres zatrudnienia w rozumieniu przepisów ustawy z dnia 20 kwietnia 2004 r. o promocji zatrudnienia i instytucjach rynku pracy.

12. Uzasadnione jest zatem stwierdzenie, iż z rozwiązań przyjętych w ustawie o sporcie wynika, że ustawodawca za uprawniony uznaje model więzi prawnej zawodnika z klubem sportowym, oparty na zatrudnieniu pracowniczym i prócz tego na stypendiach sportowych, których uzasadnienie i przeznaczenie jest odrębne od pracowniczego zatrudnienia pracownika.

13. Na tym tle zasadny jest zarzut naruszenia art. 65 k.c., bo to właśnie zapisy w kontrakcie pozwalają na ustalenie odrębności stosunku pracy (umowy o pracę) od zobowiązań dotyczących stypendiów sportowych i nagród sportowych. Organ nie podważył treści tych umów, albowiem nie wykazał, że zamiar stron i cel umowy stypendialnej był tożsamy z pracowniczym zatrudnieniem zawodnika. Przedmiotem oceny nie były wszak dowolne umowy nienazwane, lecz umowy dodatkowe, dotyczące świadczeń określonych w ustawie o sporcie, które łączyły się z określonymi zobowiązaniami zawodników, ograniczającymi im sferę życia prywatnego i wykraczającymi w ten sposób znacznie poza podstawowe obowiązki wynikające z pracowniczego zatrudnienia.

14. Należy zwrócić też uwagę, że według ustaleń finansowanie stypendiów miało źródło w dotacji przyznanej od jednostki samorządu terytorialnego. Pozwana nie miałaby więc interesu w ukrywaniu stypendium wypłacanego na podstawie umowy. Było to dodatkowe świadczenie dla zawodników zatrudnianych jednocześnie na podstawie umów o pracę.

15. Dla rozstrzygnięcia sporu nie jest zatem konieczne sformułowanie wiążącej definicji stypendium sportowego, skoro nie ma jej w ustawie o sporcie. Jest to z reguły umowa cywilna, jednak nie polegająca na świadczeniu usług przez

sportowca za otrzymane stypendium. Można przyjąć, że ustawodawca pozostawia stronom ukształtowanie treści zobowiązania w tym zakresie. Decydować może szereg indywidualnych okoliczności, poczynając od dziedziny sportu, stopnia rozwoju i poziomu wykształcenia zawodnika. Należałoby też opowiedzieć się za brakiem konieczności szczegółowego uregulowania wszystkich obowiązków sportowca, bo nie jest to umowa o wzajemne (ekwiwalentne) świadczenie zawodnika. Ponadto na określonym poziomie wykształcenia i umiejętności sportowych można założyć, że zawodnik samodzielnie prowadzi i decyduje o swoim dalszym rozwoju i na to też przeznacza otrzymywane stypendium. Innymi słowy chodzi wówczas o rozwój nie wymagający kontroli. Można zatem stwierdzić, że nie doszło do naruszenia zasady swobody umów, skoro umowa o stypendium sportowe miała oparcie w ustawie. Zakres zadań wykraczał poza obowiązki zawodnika jako pracownika, który mógł mieć swobodę w wydatkowaniu umówionego stypendium (zresztą z istoty nie mniejszą jak przy wydatkowaniu wynagrodzenia za pracę).

16. W zakresie dotyczącym nagród sportowych nie budzi wątpliwości znaczenie i wykładnia regulacji z § 2 ust. 1 pkt 28 rozporządzenia z 18 grudnia 1998 r. w sprawie szczegółowych zasad ustalania podstawy wymiaru składek na ubezpieczenia emerytalne i rentowe. Zgodnie z nią podstawy wymiaru składek nie stanowią „*nagrody za wyniki sportowe, wypłacane przez kluby sportowe i polskie związki sportowe, oraz za wybitne osiągnięcia sportowe lub wybitne osiągnięcia w pracy zawodowej w dziedzinie kultury fizycznej, wypłacane ze środków budżetowych*”. Kwestia sporna ograniczała się zatem do oceny czy nagrody zostały wypłacone za wyniki sportowe. Sąd pierwszej instancji ustalił, że wypłacane nagrody miały właśnie takie uzasadnienie. Oparcie ustaleń na zeznaniach świadka nie umniejsza wartości tej oceny. Kontrola pozwanego została przeprowadzona po kilku latach co może tłumaczyć, że spółka posiada tylko aktualną dokumentację dla takich nagród. Ustalenia te wiążą na etapie kasacyjnym. Nie ma podstaw do ich kwestionowania, skoro z samych kontraktów wynika, że chodziło o „nagrodę sportową”, czyli o świadczenie za wynik sportowy, którym mógł być wygrany mecz (§ 4 ust. 2 pkt b i ust. 7 kontraktów). Świadczenia takie mogły finansować jednostki samorządu terytorialnego (art. 31 ustawy o sporcie), zatem również kluby sportowe.

Wskazane rozporządzenie nie definiuje nagrody sportowej (§ 2 pkt 28), dlatego zastosowanie tego przepisu do ustalonego stanu faktycznego, przy braku silniejszych zarzutów pozwanego pozwala uznać za zasadne rozstrzygnięcie Sądu pierwszej instancji również w części odnoszącej się do nagród sportowych jako wyłączonych z podstawy wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne.

Z tych motywów orzeczono jak w sentencji (art. 398¹⁴ k.p.c.).

Wyrok nie obejmuje rozstrzygnięcia apelacyjnego dotyczącego M.Z., jako że skarga kasacyjna w odniesieniu do tego zainteresowanego została odrzucona ze względu na wartość przedmiotu zaskarżenia.

O kosztach orzeczono na podstawie art. 98 k.p.c. w związku z art. 398²¹ k.p.c.